

BARBARA KRUPA
Stanford University

Melchior Wańkowicz w warszawskim „Roju” i nowojorskim „Roy”. Obraz pisarza na podstawie materiałów znajdujących się w Roy Publishers Archive

Melchior Wańkowicz (1892–1974) założył „Rój” w 1924 roku. Objęcie rok wcześniej stanowiska naczelnika Wydziału Prasowego i Widowiskowego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych niewątpliwie było zapowiedzią przyszłego projektu wydawniczego. Wydział zajmował się sprawami kultury. Publikowano tam raz w miesiącu biuletyn poświęcony ruchowi wydawniczemu w dwóch językach: po polsku i francusku. Prawie ⅓ pozycji na rynku stanowiły książki sensacyjne, pisane lub tłumaczone „ohydnym językiem” przez autorów słabo znanych lub przygodnych, wydawane „na gazetowym papierze, ale w kolorowych okładkach” (Wańkowicz 1968: 16). Rok później pisarz zaproponował księgarzom, aby zaczęli wydawać literaturę tego typu, ale opartą na prawdziwych zdarzeniach, w formie dwuarkuszowych książeczek na papierze gazetowym, drukowanych na maszynie rotacyjnej, w cenie 25 groszy (Ziółkowska-Boehm 2009: 9). Wspólnie z Wydawnictwem Michała Arcta i Domem Książki Polskiej Wańkowicz zaczął od publikacji serii zarejestrowanej jako czasopismo pod nazwą „Biblioteczka Historyczno-Geograficzna” (Kister 1980: 20). Wydawnictwo to miało ciągłą numerację i redaktora odpowiedzialnego, a płacono się za nie w formie ryczałtu pocztowego (tak jak w przypadku periodyków, co powodowało, że była to niewielka kwota). Prenumerata kwartalna kosztowała 1 złoty i 25 groszy za 13 książeczek (jedna książka na tydzień).



Wańkowicz, obracając się w literackim towarzystwie w kawiarni Astoria, pozyskał tam dla swojego przedsięwzięcia takich pisarzy i poetów, jak: Maria Kuncewiczowa, Julian Tuwim, Julian Ejsmond, Juliusz Kaden-Bandrowski, Wacław Sieroszewski (ówczesny prezes Akademii Literatury), Ferdynand Ossendowski, Wanda Melcer-Rutkowska, Janusz Meissner, Ksawery Pruszyński, Mieczysław Lepecki, Stanisław Strumph-Wojtkiewicz, Stefan Ossowiecki, a także felietonistów: Zdzisława Kleszczyńskiego i Elżbietę Kiewnarską (zarazem autorkę książek kucharskich) oraz kilku profesorów uniwersyteckich.

Okładka każdej wydanej książeczki opatrzona była hasłem: „Nie kłamać – bawiąc. Nie nudzić – uczyć”. Jej szatę graficzną zaprojektował Edmund Bartłomiejczyk (Serafińska 1972: 28). Składały się na nią trzy pszczoły uczepione belki. Stąd wzięła się nazwa przyszłego wydawnictwa: „Rój”. Wśród znakomitych grafików i ilustratorów współpracujących z firmą znaleźli się Feliks Topolski, Irena Lorentowicz, Stefan Norblin, Tadeusz Gronowski i Zdzisław Czernański.

Pozyskawszy rękopisy książeczek, Wańkowicz udał się ponownie do współwydawców Biblioteczki Stanisława Jana Arcta¹ i Eustazego Szelażka², z propozycją wspólnej inwestycji. Nie byli zainteresowani, sceptycznie wykazując pisarzowi, że niemożliwe będzie osiągnięcie wymaganego pułapu 10 000 egzemplarzy nakładu i przewidując klęskę przedsięwzięcia. Pisarzowi udało się pozyskać dwóch innych współników, byłych oficerów inwalidów: kapitana piechoty Tworowskiego i kapitana lotnictwa Brynka. Wańkowicz jednak – jako urzędnik państwowy – nie mógł brać udziału w takim przedsięwzięciu, co potwierdził jego przełożony, minister spraw zagranicznych Jan Racziewicz. Sprawa rozwiązała się sama w wyniku zamachu majowego przeprowadzonego

- 1 „Stanisław Jan Arct (29.10.1884–14.06.1963) – brat Zygmunta, organizator życia gospodarczego (m.in. w latach 1924–1926 wiceprezes Amerykańsko-Polskiej Izby Handlowo-Przemysłowej) i oświatowego (współorganizator bibliotek oświatowych). Od 1923 r. pracował w firmie wydawniczej, od 1935 r. był jej prezesem. Ograniczył produkcję podręczników, wydawał głównie tanie cykle literatury dla dzieci i młodzieży. W czasie okupacji niemieckiej jego księgarnia była ośrodkiem konspiracyjnej pracy oświatowej i kulturalnej. Przygotowywane do wydania po wojnie prace spłonęły w powstaniu warszawskim. Firma istniała do 1953 roku” – *Arct (rodzina)*, dostęp 2025.
- 2 Eustazy Wacław Szelażek (1888–1945) – poeta, autor kilku książek o rozmaitej tematyce: powstaniu styczniowym, Konstytucji 3 maja, polskiej poezji, Marii Konopnickiej (Nukat, dostęp 2025). Dyrektor Domu Książki Polskiej w Warszawie oraz prezes Związku Księgarzy w latach 1932–1934, w latach 1926–1937 wydawca i redaktor „Kuriera Księgarskiego”, bezpłatnego czasopisma poświęconego książce i księgarstwu wydawanego przez Dom Książki Polskiej, redaktor bezpłatnego dwutygodnika, wydawanego w latach 1922–1924 przez Księgarnię Michała Arcta w Poznaniu, zatytułowanego „Przegląd Wydawniczy”.

przez Józefa Piłsudskiego – Wańkowicz złożył dymisję i wyjechał na trzy miesiące do Meksyku, gdzie napisał książkę (Wańkowicz 1927). Trzej wspólnicy wyłożyli po 8 000 złotych, a suma ta została przeznaczona na lokal i reklamę oraz – w najmniejszej części, bo wynoszącej tylko dwa tysiące – na produkcję. Siedziba „Roju” mieściła się w oficynie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przy ulicy Kredytowej 1 w Warszawie.

Wydawnictwo oferowało czytelnikom kilka serii: lotniczą, morską, szpiegowską, o słynnych kochankach, wielkich procesach, odkrywcach, wynalazcach itp. U początków działalności „Roju” ich publikacje powstawały w procesie kompilacji: autorzy otrzymywali dwie książki, czasem w różnych językach, i tworzyli z nich nową, trzecią. Prawo autorskie wówczas nie obowiązywało. Z powodu niskiego poziomu tej literatury autorzy nie chcieli podpisywać się swoimi nazwiskami i używali często pseudonimu zbiorowego: dr J.P. Zajączkowski.

Firma rozwijała się powoli, ciągle brakowało funduszy. Sytuacja pogorszyła się znacznie w związku z wydaniem *Czarnej mszy* Juliana Tuwima (1925). Doszło do skandalu, księża ostrzegali przed diabelskim wydawnictwem, a czytelnicy, chcąc utrzymać anonimowość i nie narażać się na potępienie, zażądali otrzymywania książeczek w zamkniętych kopertach, co oznaczało podwyższenie ceny wysyłki – z kwoty prenumeratowej do listownej. Dystrybucja przez kioski Ruchu spowodowała wzrost kosztów i stało się jasne, że Biblioteczka nie przetrwa. W tej sytuacji ówczesni udziałowcy zażądali zwrotu wkładu. Podczas nieobecności Wańkowicza do zespołu przystąpił kolega Tworowski, oficer rezerwy Marian Kister (1897–1958), zajmujący się kolportażem książek branych w komis lub kupowanych na długie kredyty. Po powrocie pisarza z Meksyku Kister i Wańkowicz założyli spółkę pod nazwą KIWA. Kister wniósł do inwestycji posiadany skład książek i otrzymał 1/3 udziałów, a Wańkowicz przejął 2/3 firmy. Do zespołu dołączyła następnie Hanna Kister (1902–1997), żona Mariana.

Właściciele spółki zdawali sobie sprawę, że muszą zacząć wydawać większe objętościowo i lepsze jakościowo książki, ale nie dysponowali wystarczającym kapitałem. Wańkowicz przyznał, że „główny ciężar leżał na Kisterze”, który drukował książki, opierając się na kredytach i przeciągając terminy spłat. Drukował w najtańszych, żydowskich drukarniach, gdzie w procesie druku uczestniczyła cała rodzina. Produkcja powoli rosła, a tym samym rosły zyski z wydawanych książek.

Wańkowicz wpadł na pomysł otwarcia serii wybitnych dzieł XX wieku. Z autorów wydanych w tłumaczeniach na język polski w tej serii aż pięciu otrzymało Literackie Nagrody Nobla. Należeli do nich: Sigrid Undset (1928), Thomas Mann (1929), Sinclair Lewis (1930), John Galsworthy (1932) oraz Pearl S. Buck (1938). Wydawano pisarzy radzieckich: Maksima Gorkiego, Ilję Erenburga, Borisa

Pilniaka, Aleksieja Tołstoja, Annę Achmatową i wielu innych. „W «Roju» ukazał się po raz pierwszy James Joyce, Marcel Proust, Franz Kafka, Bertrand Russel, André Malraux, Ernest Hemingway” (RPR 16, 2: 2; *Wspomnienie o Marianie Kisterze* Kazimierza Wierzyńskiego)³.

Wydawnictwo publikowało też autorów polskich okresu międzywojennego: Sieroszewskiego, Kadena-Bandrowskiego, Melcer, Marię Szelburg-Zarembinę, Halinę Marię Dobrowolską, Irenę Krzywicką, Irenę Zarzycką, Mieczysława Bohdana Lepeckiego, Jana Waśniewskiego (w trzyzłotowej serii), Tadeusza (Boya) Żeleńskiego, Witolda Gombrowicza, Stanisława Vincenza, Tadeusza Dołęgę-Mostowicza, Brunona Jasieńskiego, Karola Irzykowskiego, Jana Parandowskiego, Helenę Boguszewską, Marię Ukniewską, Polę Gojawiczyńską, Czesława Centkiewicza, Antoniego Słonimskiego, Jana Lechonia, Józefa Wittlina, Izaaka Singera, Sergiusza Piaseckiego czy Brunona Schulza.

W końcu „Rój” stanął finansowo na nogi. W 1937 roku otrzymywał ok. 2000 złotych z tantiem miesięcznie. Kister zaczął korzystać z pierwszorzędných drukarni i poziom techniczny książek poprawił się. Firma stała się największym w Polsce wydawcą publikującym ok. 30 pozycji miesięcznie.

W 1939 roku Hanna Kister udała się w podróż do Nowego Jorku, aby nawiązać kontakty z Polonią i zorientować się, które tytuły wydane w większych nakładach mogłyby znaleźć czytelników w Stanach Zjednoczonych. Innym powodem podróży był plan nawiązania kontaktów z wydawcami amerykańskimi i pozyskanie nowych autorów. Po jej powrocie (w marcu) i wystąpieniu z propozycją założenia filii „Roju” w Stanach Wańkowicz oskarżył Kisterów o chęć ucieczki z kapitałem z Polski. Do powstania zagranicznego oddziału nie doszło, ale Kisterowie zdążyli jeszcze wysłać parę tysięcy książek do Maksymiliana Węgrzynka, polskiego wydawcy w Stanach („Nowy Świat”), działacza społecznego Polonii amerykańskiej, współzałożyciela i członka Komitetu Narodowego Amerykanów Polskiego Pochodzenia (KNAPP), Kongresu Polonii Amerykańskiej oraz Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce (RPR 2, 9: 1; list H.K. z 12 sierpnia 1964 roku).

Wydawnictwo nie przestało istnieć po wybuchu wojny w 1939 roku. Kister w tym czasie przebywał w Londynie, skąd później przedostał się do Paryża. Później dołączyła do niego żona i przez Lizbonę udali się do Nowego Jorku. Zanim do tego doszło, Hanna zajmowała się kolportażem książek wśród warszawiaków, a Zofia Wańkowicz – pod nieobecność męża – prowadzeniem księgowości.

3 Materiały z Roy Publishers Records oznaczam skrótem RPR oraz – kolejno – numerem boksu, folderu i (ewentualnie, po dwukropku) strony. Listy Haliny Kister opatruję skrótem H.K., Mariana Kistera – M.K., Melchiora Wańkowicza – M.W.

Wańkowiczowi udało się przedostać przez Bliski Wschód na Zachód, a później, w 1948 roku, do USA, gdzie mieszkała już jedna z ich córek, Marta. Niemcy oficjalnie zlikwidowali wydawnictwo w 1940 roku, nie udało im się jednak przejąć składu na Chłodnej – i ze sprzedaży magazynowanych tam książek utrzymywał się personel wydawnictwa. Pisze o tym w swoich pamiętnikach, wydanych w ramach konkursu zorganizowanego przez czasopismo „Księgarz”, Apolonia Królicka, długoletni sekretarz wydawnictwa (RPR 14, 3; *Moja praca w wydawnictwie*). Po zajęciu Warszawy Niemcy spalili magazyny z książkami. Kilka matryc udało się jednak uratować, a książki Wańkowicza ukryła jego żona. O próbach stworzenia przez Kistera wydawnictwa zaraz po wybuchu wojny, kiedy przebywał jeszcze we Francji, dowiadujemy się od wspomnianego już Strumph-Wojtkiewicza: „Z Kisterem spotkałem się po latach. Jako emigrant zakładał we Francji w 1939 roku wydawnictwo na nowo. Przyjechał do mnie, do obozu, szukać pieniędzy. Dałem mu to, czym dysponowałem – złoty zegarek. Na wiosnę 1940 roku wartość zegarka Mariańcio zwrócił” (Strumph-Wojtkiewicz 1967: 76).

Emigracyjne losy Kisterów opisał m.in. Wittlin – jeden z ich przyjaciół, który publikowali w „Roju” – we wspomnieniowym artykule napisanym na cześć tej instytucji i wydrukowanym w londyńskich „Wiadomościach” z 7 czerwca 1964 roku. Jego relacja nie przedstawia jednak trudności, z którymi małżeństwu przyszło się borykać w Nowym Jorku. Po wybuchu wojny Węgrzynek oddał bowiem książki na przechowanie do magazynów publicznych, co spowodowało duży wzrost kosztów i straty finansowe Kisterów⁴.

Wańkowicz, który w Ameryce również spotykał się z kłopotami finansowymi, zajmując się od wyjazdu z Polski pracą dziennikarską i pisarską, nie zdecydował się na ponowne podjęcie współpracy z Kisterami jako wydawca. Współpraca zawężała się do wydawania i promowania książek pisarza przez „Roy”, m.in. *Ziela na kraterze* opublikowanego w 1951 roku. Podobnie rzecz miała się z ogłoszonym w 1954 roku *Tworzywem* oraz kolejnym tytułem, *Droga do Urzędowa*.

Katalogi Roy Publishers pokazują, jak zmieniała się oferta wydawnicza firmy. Na początku zdecydowanie prym wiodły polskie tytuły oraz tłumaczenia polskich autorów. Późniejsza oferta obejmowała raczej tytuły pisarzy zachodnioeuropejskich i amerykańskich oraz – w dalszym ciągu – książki byłego współnika.

Bogata korespondencja między Wańkowiczem a Kisterami, znajdująca się w archiwum Roy Publishers, wskazuje nie tylko na zaangażowanie Kisterów

4 W niniejszym artykule zostały wykorzystane informacje, które wcześniej ukazały się w tekście: Krupa 2019.

w wydawanie książek autora *Na tropach Smętka*, ale i na świadczoną mu pomoc. W liście z 9 listopada 1948 roku pisarz powiadamia Kisterów o swoim rejsie „Batorym”, odpływającym z Londynu (Wańkowiczowie zamieszkiwali wtedy w dzielnicy Ealing, w zachodniej części miasta), i prosi o przygotowanie kilku rzeczy na jego przyjazd, m.in. maszyny do pisania z polskimi znakami. Zawiadamia o przesłaniu drogą pocztową jednego z rozdziałów *Escape from Shadchen* (Uciezki od swata)⁵ i wyraża nadzieję, że Kisterowie „wlansują to do żydowskiej prasy... może przez Appenszlaka?” (RPR 15, 6).

Kisterowie uczestniczyli w organizacji wieczorów autorskich pisarza. W jednym z listów Wańkowicz prosi Hannę o wsparcie w pozyskaniu uczestników na spotkanie odbywające się pod egidą Zielonego Balonika. Byli też pośrednikami w kolportażu książek pisarza przez Stowarzyszenie Polskich Imigrantów Wojennych w Kanadzie, przesyłanych następnie do „Związkowca” w Toronto i „Mozaiki” w Montrealu (RPR 15, 6; list Tadeusza Romera do M.K. z 23 stycznia 1953 roku). Z korespondencji wynika, że Kisterowie przekazali Wańkowiczowi 500 egzemplarzy *Tworzywa* ze zniżką w wysokości 50% (w cenie 1 dolara zamiast 2 – RPR 15, 6; list M.K. do M.W. z 11 stycznia 1953 roku).

Zachowane dokumenty wskazują, że Hanna była jedną z inicjatorek powołania komitetu zajmującego się promocją *Trylogii emigracyjnej* (RPR 15, 6; list H.K. z 25 kwietnia 1955 roku). Stała na stanowisku, że musi to być przedsięwzięcie obejmujące nie tylko organizacje polonijne (Art Club, Legion Młodych, Związek Polek), ale także – i przede wszystkim – oddanych sprawie rodaków, a zwłaszcza przedstawicieli prasy. W liście do Józefa Białasiewicza, redaktora polskiej gazety w Chicago, „Dziennika Chicagowskiego”, Hanna pisze:

Zamierzenie, które podjął W., jest absolutnie nie na miarę samotnego pisarza. I sędzę, że na terenie całej emigracji nie ma tak ważkiego i ambitnego poczynania. I co ważniejsze – tak doprowadzonego siłami jednego człowieka – pierwszy tom wydany po polsku i przetłumaczony w połowie na angielski, drugi tom całkowicie ukończony (mój mąż czyta teraz maszynopis), trzeci – podróż czteromiesięczna do zebrania materiałów zaplanowana. Jeśli nawet tu ogół polski nie wesprze tej pracy, to nikt nie powinien mieć prawa mówić o wadze wolnego słowa, które może przechować się na emigracji. (RPR 15, 6; list H.K. z 7 grudnia 1954 roku)

5 Artykuł ten został później opublikowany jako *Ucieczka od szadchena* w książce *Ziemia za wiele obiecana*, zob np. Wańkowicz 2011: 264–278. Brak informacji o opublikowaniu go w prasie amerykańskiej.

KOMITET WYKONAWCZY	
KOMISJA PRASOWO-RADIOWA	
Hanna Kisterowa - Przewodnicząca	
Władysław Borzęcki	Ryszard Mossin
Florence i Kaz. Jarzembowski	T. i W. Ochrymowicz
Kazimierz Kołodziejczyk	Jan Trzaska
Edward Kosowicz	Jan Walczak
Aleksander Mefię	Edward Witanowski
KOMISJA PROGRAMOWA	
Aniela Mieczysławska - Przewodnicząca - RH 4-3582	
Henryk Rozmarynowski - Kierownik Artystyczny	
Maria Kuncewiczowa	Irena Lorentowicz
	Maria Modzelewska
KOMISJA BILETOWA	
Zofia Seidenmanowa - Przewodnicząca i Skarbniczka - LE 4-0364	
Stefan Ciundziejewski	Danuta Świdarska
Antoni Chróścielewski	TO 2-9645
Regina Didyk-Zaorska	Maria Uniłowska
Zofia Hobgarska	RE 7-2462
Lita Hermanowska	Władysław Twardowski
Apolonia Jaffe	Jadwiga Waszyńska
Stefan Kruk	Helena Wiercińska
Felicja Pogorzelska	OR 4-6350
Stefania Połujan	Czesław Żaroda
KOMISJA GOSPODYN	
Wanda Wolińska - Przewodnicząca - RE 4-2921	
Aniela Białowiejska	Ada Pawliszakowa
Ewa Gieratowa	Anna Radziejowska
DE 7-2603	UN 5-2155
Adela Horodecka	Krystyna Siedlecka
Rysia Jasińska	Ludmiła Strumińska
Maria Kanelba	HO 4-7419
Slawa Kranc	Tamara Strzelińska
Maria Marthowa	Janina Szyfferowa
Genowefa Mayowa	BO 3-7026
Jadwiga Mierzejewska	Halina Victoria
Zofia Przesłaska	Adela Zachariasiewiczowa
SP 9-1656	KI 3-2451
Maria Zakrzewska	

Il. 2. Hanna Kister
przewodniczyła komisji
prasowo-radiowej
komitetu wykonawczego
organizującego wieczór
Wańkowicza w Nowym
Jorku (źródło: RPR 15, 6)

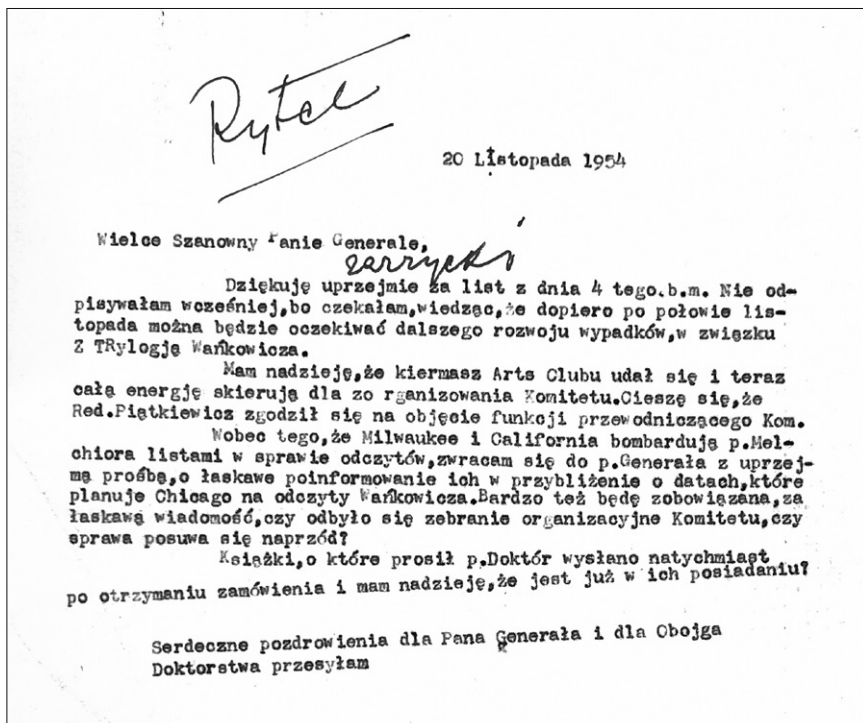
Z kolei w liście do redaktora Karola T. Jaskólskiego z bostońskiego „Kuriera Codziennego” Kisterowie piszą:

Nie wątpimy, że redakcja nie pominie zjawiska, jakim jest pojawienie się wielkiej powieści emigracyjnej i że poświęci się jej obszerną recenzję. Znając jednak trudności natężenia pracy redakcyjnej, możemy postarać się o recenzję dobrego pióra polskiego, napisaną jedynie i wyłącznie dla pisma prowadzonego przez pana redaktora, przy czym koszt honorarium wzięlibyśmy na siebie. (RPR 15, 6; list M.K. i H.K. z 1 grudnia 1954 roku)

Przypominają o imprezach organizowanych wcześniej przez Zielony Balonik w celu wsparcia finansowego polskich twórców, takich jak Wittlin, Lorentowicz czy Wierzyński. Podkreślają, jak ważne jest podtrzymywanie w ten sposób społecznego poczucia wspólnoty Polaków na emigracji (RPR 15, 6; list M.K. i H.K. z 7 grudnia 1954 roku).

W archiwum znajduje się protokół z pierwszego posiedzenia Komitetu Funduszu *Trylogii emigracyjnej* z 15 grudnia 1954 roku, które odbyło się w miesz-

kaniu doktora Aleksandra Rytla, działacza polonijnego, lekarza, założyciela Związku Polskich Lekarzy w Chicago. Obecny na nim Jan Gembala, prezes Art Clubów, został prezesem Komitetu, a redaktor Białasiewicz – szefem działu propagandy prasowej i radiowej. Powstały także komitety lokalne w Detroit, Milwaukee, Bostonie, Pittsburghu, Springfield, Los Angeles i Nowym Jorku. Podczas spotkania ustalono harmonogram odczytów Wańkowicza, zaplanowano zaproszenia i zbiórkę pieniędzy. Kilka listów między Hanną Kister a Rytle pokazuje jej zaangażowanie w organizację Komitetu (RPR 15, 6; list H.K. z 20 listopada 1954 roku).



Il. 3. List Hanny Kister do generała Rytla w sprawie Komitetu Funduszu *Trylogii emigracyjnej* (źródło: RPR 15, 6)

Kisterowie reklamowali książki Wańkowicza, a także pomagali mu podczas jego podróży po Kanadzie. Wydawcy uczestniczyli w promocji utworów pisarza w prasie polonijnej w USA, Europie Zachodniej i Polsce. Kisterowa wysyłała egzemplarze *Tworzywa* do redakcji pism amerykańskich (m.in. Kazimierze Czyżewskiej z „Nowego Świata”) oraz z Europy Zachodniej (m.in. Zygmuntowi

Ławrynowiczowi, redaktorowi „Życia Akademickiego” w Londynie, czy Kazimierzowi Romanowiczowi, właścicielowi Libelli w Paryżu – Wańkowicz był mentorem jego żony, Zofii, podczas pobytu we Włoszech), dostarczała też książki do Polski – poszczególnym pisarzom i politykom oraz redakcjom wskazanym przez pisarza, np. „Po Prostu”, „Nowej Kulturze”, „Twórczości”, Towarzystwu Łączności z Wychodźstwem „Polonia”. W jednym z listów Wańkowicz prosi Hannę o rozmowę z Zofią: „Byłbym bardzo rad, gdyby pani odbyła wojenną naradę z żoną, która mi organizuje objazd USA, w sprawie terminu imprezy Zielonego Balonika” (RPR 15, 6; list M.W. z 30 marca 1955 roku). W liście z 29 kwietnia 1955 roku, dziękując Hannie za wsparcie, Wańkowicz konsultuje się z nią w sprawie tematyki i stylu odczytu w Nowym Jorku (RPR 15, 6; list M.W.). Podobnie przygotowywał się do spotkań w Detroit i Buffalo. W archiwum znajduje się pokaźna liczba listów świadcząca o częstych i zażyłych kontaktach pisarza z byłym współnikiem i jego żoną.

30 EAST 74th STREET • NEW YORK 21, N. Y. • PHONE TRafalgar 9-5935

R O Y P U B L I S H E R S, a. n.



Wkrótce oczekiwana książka Wańkowicza.

Wszyscy, którzy czytali książkę p.t. Tworzywo o losach polskich w Kanadzie, obecnie z prawdziwym zacięciem wzięli do ręki długi ciąg cyklu, poświęconego Panoramie Polskiego Losu.

Autor w tej nowej książce zgotował swym czytelnikom dwie niespodzianki.

Pierwszą niespodzianką jest, że przeniósł losy swych bohaterów na teren wojenny w Europie.

Druga - że obficie nasycił swe dzieło iskrzącym prawdziwie Wańkowiczowskim humorem.

Of książki stanowią przygody w Polsce, Azji, Afryce i potem we Włoszech pary pochodzącej z Zaleszczyk księżna i lekarza talmudyty, których zabawne kłótnie i perypetje przyciągają uwagę. Bohaterską postacią książki jest syn bohatera Tworzywa, Pasik, były komendant jego ojca Czubański, który rodziców pożenił w czasie odsieczy Lwowa i rodzina Sieliokich, którą w Tworzywie widzimy na osadzie.

Książka liczy 516 stron, jest oprawna w płótno, kosztuje 4,50 dol.

Il. 4. Reklama *Trylogii emigracyjnej* rozsyłana przez Roy Publishers do gazet polonijnych w USA i Kanadzie (źródło: RPR 15, 6)

Melchior Wańkowicz był twórcą płodnego Towarzystwa Wydawniczego „Rój” i inicjatorem stworzenia serii, w której ukazywały się ambitne dzieła pisarzy XX wieku. Dołączenie do spółki Mariana Kistera umożliwiło pisarzowi

29.IV.55

Droga Pani Haniu,

Żona mi pisała, że już konkretnie ruszacie. Dziękuję. Chciałem się poradzić co do tematyki i stylu mego wieczoru. Staram się teraz poustalać daty moich odczytów-obchodów w kilkunastu punktach - aż po Los Angeles. Dlatego muszę bardzo starannie przygotować program, bo to nie na raz sztuka. Mam tak różnorodny materiał, że nie wiem z czego wybierać. Często mi się zdarza, że przełamuję /przełamuję itp./ Nie chcę się puszczać na ryzyko. Wprzód ściśle wszystko napiszę i wytażmuję w czasie. Inna rzecz, że to napisane będę mówił, bo gra warta je świeczki, by się nauczyć. Ale zanim to napiszę, muszę wejść w dobre porozumienie z inicjatorami w NY - jaki charakter uważają mego obchodu za najstosowniejszy. Do tego doroobię tekst tego co opracuję i "wytażmowanie". Proszę więc przedewszystkim o wymianę myśli - sądzę, że nie nastręczy to trudności, skoro w przygotowaniach bierze udział moja żona, bo ona mi to co Pani mówiły sformułuje i prześle.

Jeżeli idzie o moje założenia, to najprzód mi idzie o dochód, potrzebny absolutnie dla mego dalszego pisarstwa. Bez auta nie uda mi się ani objazd ani kolportaż. Chcę też wywiązać się z moich zobowiązań pożyczkowych związanych z umową na "Droga Urzędowa". PO za tym - jak pisałem, chciałem z góry zakupić w Roju 1000 książek. Wreszcie - muszę mieć spokój, na sześć miesięcy pobytu w Fundacji Hartford i pisania. Jeżeli pobytu w Fundacji nie otrzymam, to koszty będą tym większe. W świetle tego wszystkiego widzi Pani, że zdobycie większej sumy jest dla mnie kwestią życia i śmierci. Ostatecznie jakże mam pisać, skoro kręcę się jak pies za swoim ogonem? JUŻ nie pamiętam, kiedy pisałem ostatni raz.

Rozważam szanse - jak można tę gotówkę zrobić. Uważam, że dla mnie trudniej, niż dla Wierz., Wittl. i Lechonia. Nie będę miał publiczności żydowskiej, bo ta publiczność nie ma zaufania do piszących o Żydach - ani źle ani dobrze - a to mi się parę razy zdarzyło. A ta publiczność jest podstawą finansową. Nie bardzo tę będę miał Polaków - piszę o różnych zakątkach polskiego życia i każdy jest na mnie poobrażany nie o to, to o owo.

Forma czysto literackiego wieczoru nawet dla tamtych Panów, którzy nigdy nikogo nie zadrażnili - byłaby nie lukratywna bez sponsorów i bez sosu widowiskowego. Na Wierz., Wittl., grał wzięty pianista, na Wittlinie deklamowano jego wiersze /których ja nie piszę/, imprezę teatralną Lechonia uważam z odległości za nadzwyczaj sprytnie pomyślaną.

Zważywszy to wszystko pisałem do Pani, że wolę imprezę statkową. Kiedy ją odrzucałem, nie było Funduszu Trylogii. Ta więc forma zbierania na pisarza byłaby upokarzająca. Natomiast zbieranie na Fundusz Trylogii z tym że pieniądze nie ja będę inkasował a Fundacja Kościuszkowska - jest okey. Wtedy Fundacja Kościuszkowska wyasygnowałaby na auto potrzebne dla pisania Trylogii.

Il. 5. Pierwsza strona listu Wańkowicza do Hanny Kister dotyczącego organizowanych odczytów pisarza, promujących *Trylogię emigracyjną* w USA i Kanadzie (źródło:

RPR 15, 6)

kontynuowanie pracy twórczej, czyli tego, co naprawdę chciał w życiu robić. Kiedy po emigracji do Stanów Zjednoczonych Kisterowie odbudowali przedwojenną firmę, Wańkowicz nie był już zainteresowany wspólnym prowadzeniem wydawnictwa. Niemniej jednak kontynuował współpracę z Royem, który wydawał i promował jego książki oraz organizował odczyty i spotkania z czytelnikami. Zachowane w archiwum Roy Publishers materiały wyraźnie świadczą o ciągłych kontaktach byłych wspólników oraz akcjach wspierających Wańkowicza planowane przez Kisterów i organizacje polonijne w USA i Kanadzie. Ten przejaw wsparcia może być przyczynkiem do badań nad stopniem poczucia więzi społecznej i narodowej Polonii w Ameryce Północnej.

| Bibliografia

ŹRÓDŁA

- RPR – Roy Publishers Records (stan na czerwiec 2024 roku), Department of Special Collections and University Archives Stanford University Libraries, nr kat. M2074.
- Kister Hanna (1980), *„Pegazy na Kredytowej”*. *Wspomnienia*, PIW, Warszawa.
- Strumph-Wojtkiewicz Stanisław (1967), *O własnych siłach. Kartki z prywatnego archiwum 1921–1939*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Tuwm Julian (1925), *Czarna msza*, „Rój”, Warszawa.
- Wańkowicz Melchior (1927), *W kościołach Meksyku*, „Rój”, Warszawa.
- Wańkowicz Melchior (1968), *Wspomnienia wydawcy*, „Za i Przeciw”, nr 45, s. 16.
- Wańkowicz Melchior (2011), *De Profundis; Zima za wiele obiecana; Wojna i pióro*, wstęp Marcin Kula, Wojciech Jagielski, posłowie Aleksandra Ziółkowska-Boehm, Prószyński i S-ka, Warszawa.

OPRACOWANIA

- Arct (rodzina) (2025), <https://sztetl.org.pl/pl/biogramy/2065-arct-rodzina> [dostęp: 8.08.2025].
- Krupa Barbara (2019), *Działalność Roy Publishers w Nowym Jorku w latach 1941–1960 jako kontynuacja tradycji przedwojennego Towarzystwa Wydawniczego „Rój”*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi”, t. 13, s. 291–309. <https://doi.org/10.33077/uw.25448730.zbk.2019.168>
- Nukat (dostęp 2025), wyniki wyszukiwania hasła: *Szelążek Eustazy*, <https://tinyurl.com/5n8a2smd> [dostęp: 8.08.2025].
- Ziółkowska-Boehm Aleksandra (2009), *Na tropach Wańkowicza po latach*, Prószyński i S-ka, Warszawa.

| Abstract

BARBARA KRUPA

Melchior Wańkowicz in the Warsaw-Based “Rój” and the New York-Based “Roy”. The Image of the Writer Based on Materials from the Roy Publishers Archive

Melchior Wańkowicz was not only a writer and a talented reporter, but also a publisher. He created a thriving company and, together with Marian Kister, made it one of the most prolific publishing houses in interwar Warsaw. It was especially known for publishing literary stars of the period, including Julian Tuwim, Tadeusz Boy-Żeleński, Witold Gombrowicz, Tadeusz Dołęga-Mostowicz, Pola Gojawiczyńska, Czesław Centkiewicz, Karol Irzykowski, Antoni Słonimski, Jan Lechoń, Józef Wittlin and Bruno Schulz. “Rój” was the first to publish works by European and American authors such as Thomas Mann, Sigrid Undset, James Joyce, Marcel Proust, Franz Kafka, Bertrand Russell, Ernest Hemingway and many others. In 1940, the publishing house moved to New York and began operating as Roy Publishers. Wańkowicz chose not to continue the publishing work with the Kisters. The article analyzes the mutual relationship between the Kisters and Wańkowicz, the involvement of Roy Publishers in New York in the publication of Wańkowicz’s books, and the writer’s multifaceted promotion within the Polish communities in North America and Western Europe. The research is based on the Roy Publishers Archive collection, previously unknown to researchers, housed in the Special Collections at the H. Green Library at Stanford University in California, USA. The collection, purchased in 2015, was not organized, compiled and made available to users until 2022. Undoubtedly, the materials in the collection shed new light on the roles of the publishing house’s associates and its activities on both continents.

Keywords: „Rój” Publishing House; Roy Publishers; Polish publishing houses in exile; Polish interwar literature; Melchior Wańkowicz; Marian Kister

| Bio

Barbara Krupa – pracuje na Uniwersytecie Stanforda od 2000 roku, obecnie jako Newspaper Digitization Project Manager, wcześniej związana z kolekcją zbiorów słowiańskich i wschodnioeuropejskich. Interesuje się zagadnieniami związanymi z polską literaturą emigracyjną, działalnością sekcji polskiej Głosu Ameryki i audycjami autorstwa Zygmunta Haupta, wydawnictwami emigracyjnymi w USA, a zwłaszcza działalnością Roy Publishers w Nowym Jorku.

E-mail: krupa@stanford.edu

ORCID: 0009-0003-7406-5552